

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2 600 000 mk.
Z odnośnikami miesięcznie	3 000 000 mk.
W agencjach miesięcznie	3 000 000 mk.
Przez pocztę już z odnośnikami	3 166 400 mk.

Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesłanek w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowa konto czekowa 201.032,  
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice,  
Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.  
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 83

Główny redaktor: Dionizy Kowalski.

Chojnice, środa 7 maja 1924 r.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-10 od wiersza piąty lub jego miejsce 100000 mk.—Rekl. za tekst wiersz 3-10, 200000 mk.—Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

## Testament Narodowy.

Obchodziliśmy 133. rocznicę słynnej Konstytucji 3 Maja. Każdy z nas, o ile nauczył się myśleć jako tako po obywatelsku, zna znaczenie tego dnia. Jestto dokument, który nam Polskę uratował i doprowadził ku odrodzeniu, bo upadająca wielka Polska zmyła przez Konstytucję swe grzechy swego przestarzałego szlacheckiego ustroju. Rządząca krajem szlachta dobrowolnie zdjęła ze siebie przywilej samowładnych rządów i oddała go do rąk całego narodu. Nie ona była odtąd odpowiedzialną za losy Polski, ale także upośledzone dotąd inne warstwy. Polska przestała być odtąd domeną jednego stanu, a stała się własnością całego narodu. Polska przestała być pojęciem wielkiego folwarku samowoli i swawoli zwyrodniałej politycznie włościom szlachty, a zaczęła być własnością narodu, który rozumiał, że jest jego obowiązkiem tego kraju bronić, o ile ten naród ma w sobie żywotność kulturalną, opartą na zasługach przeszłości.

Konstytucja 3 Maja przyszła zapóźno, ażeby Polskę od rozbiorów ocalić. Grzechy przodków były w obliczu Opatrzności i historii za wielkie, ażeby się było mogło bez pokuty w postaci niewoli obyć, ale wystarczyła ona, ażeby w chrzcie niewoli naród przeżył i przygotował do odrodzonego życia. Gdyby nie ta Konstytucja i walki za ojczyznę, wynikłe na jej podjęciu, byłaby Polska podług ludzkiego obrachunku zginęła. Nie byłibyśmy przeużyli okropności niewoli, rozdarli na trzy części. Bo nie byłoby ani Kociuski, ani księcia Poniatowskiego, ani Dąbrowskiego z jego legionami, ani nadludzkich walk pod orłami Napoleona, ani powstań z 1830, 1848 i 1863 roku. Wieszcież nasi Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Leontowicz, Zaleski i tylu innych nie miałoby kryjki, z którejby w ogóle czerpać natchnienie do swych podniebnych utworów, przedstawiających tę Polskę w błyskach starobrzewnej tęczy. Nie byłoby Sienkiewicza i innych pisarzy, którzy byliby naszą wyobraźnię czarowali wspaniałymi obrazami przeszłości i wywoływali tęsknotę oraz ducha bohaterstwa i ofiarności za odrodzoną Polską. Bez Konstytucji 3 Maja byłaby naród nasz ogarnięta czarna noc rozpacz. Bylibyśmy widzieli tylko beznadziejność położenia. Bylibyśmy jak popleczyńcy, którzy byliby widzieli Oców i Oziarów naszych jako grzeszników, którzy zesłali z Polską ze świata bez upamiętania się.

Tymczasem Konstytucja dała obok upamiętania sposobność ku obmyśleniu się z grzechów w postaci krwi ciarnej setek tysięcy Braci naszych, którzy w walkach o wolność i ojczyznę starali się Boga prześlagać za grzechy przodków, którzy z pogardą życia a z modlitwą na ustach o wolność ojczyzny ginęli na polach bitew, gnili w lochach więziennych lub wędli męczeski żywot w odwiecznych lodach sybirskich.

To wszystko sprawiła Konstytucja 3 Maja. Jest ona zarazem wieczystą przestrożą dla nas, ażebyśmy nie popadali w stare grzechy swawoli i rozpusty narodowej. Jest ona napomnieniem, ażebyśmy umieli teraz, gdy tę Polskę mamy, na nią pracować i tem samem mogli ją utrzymać. Bez pracy niema szczęścia w kraju i dla kraju. Należy nam dążyć do upamiętania się w nieprawościach naszych partyjnych, bo one są dla nas piętnem Kaina, które grozi nam bezustannie druga pomsta Bożą.

Już nas Pan Bóg bez tego pokarał dosyć. Bo wiem przepaść nam dużo kraju, który przed rozbiorem był naszą własnością. Stał się nam mniejszym. Prośmy zatem Boga o pokój w kraju, o miłość i zgodę wzajemną, ażebyśmy nie stali się jeszcze mniejszymi, bo gdyby Pan Bóg po raz wtóry odwrócił od nas Swe oblicze, nie będzie dla nas więcej miłosierdzia. Nie

znamy w historii przykładu, ażeby narody po raz trzeci i czwarty się odradzały. Starajmy się za to, ażebyśmy odzyskiwali dobre sąsiedztwo ze strony tych, którzy grzali się dawniej w słońcu naszej kultury, jak Litwini i Białorusini. Ale stanie się to wtenczas, gdy my sami odnajdziemy w całości naszą kulturę i oświatę, bo się dotąd nie zdołaliśmy jeszcze otrząsnąć z pozostałości niewoli naszej. A wówczas będziemy wielkim narodem, bo spełnimy testament, pozostawiony nam w Konstytucji 3 Maja.

## Prezydent Rzeczypospolitej i rolnicy.

W Poznaniu był też p. Prezydent Rzeczypospolitej na zebraniu towarzystw rolniczych. Warto kilka słów poświęcić temu zebraniu, bo ono świadczy o wielkim poczuciu obywatelskim naszego rolnictwa, a równocześnie o zrozumieniu misji, jaką rolnictwo ma dla ziemi-rodzicielki, jak i kraju całego. Zrozumienie i poczucie tych obowiązków oiażnie się jak nie poprzez mowę, wygłoszoną przez prezesa Producentów Rolnych p. Plucińskiego w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Powiedział on nam m. in., że Polska na długie szeregi lat w swej oibryzmiej większości będzie krajem rolniczym, a jej potęga i sprawność finansowa będzie zależna od produkcji rolnocej i siły podatkowej rolnictwa. Następnie przedstawił p. Prezydentowi Rzeczypospolitej zapatrywania, jakie w rolnictwie panują, oraz stosunek rolnictwa do ojczyzny w ogóle. Ten stosunek do ojczyzny polegał na obronie ziemi, a więc na walce o tę ziemię ze rżdem pruskim, który w pierwszej linii postanowił wykupić majątki ziemskie, ażeby pozbawić społeczeństwo kierowników narodowych, ogłodzić łupieżstwo polskie po miastach i w ten sposób zmanować naród. Ale rząd pruski przelicyzył się. Straty były początkowo wielkie, spowodowane lekkomyślnością i nieumiejętnością pracy, ale wkrótce postanowiono ze żywiołową siłą trzymać się ziemi. Spółcezeństwo w lot zrozumiało strasne niebezpieczeństwo, jakie grozi żywiołowi polskiemu z powodu wykupu ziemi i sprzedawczykiem piętnowano tego, który ziemię obcomu sprzedawał. Pokrzyżowano w ten sposób plany rządu pruskiego tak dalece, że postanowił ratować swą politykę wywłaszczeniem. Wojna światowa na szczęście udaremniła zamiary wrogów naszych, a rolnicy Wielkopolski i Pomorza śmiało powiedzieli mogą, że we walce ze rżdem pruskim zwyciężyli. Ale ta właśnie walka pozostawiła niezatarte znamię. Rolnik poznawszy w tych nadludzkich zapasach ze rżdem pruskim wartość ziemi, uważa ją nie za inwentarz spekulacyjny, ale za część ojczyzny, którą trzeba za wszelką cenę trzymać, szanować, miłować, ulepszać. Pracę na roli uważa rolnik wielkopolski za pracę dla potęgi ojczyzny. Ale ta właśnie potęga, to utrzymanie praworządności, sprawiedliwości, spokoju na zewnątrz i wewnątrz, to są jedynie możliwe warunki dla należytego prowadzenia gospodarstwa rolnego. Rolnicy w ten sposób pojmując miłość ojczyzny, potrafią na jej oltarzu krew swą i mienie swoje każdej chwili złożyć.

A dalej zwrócił p. prezes Pluciński uwagę na to, że ta walka ze rżdem pruskim zjednoczyła rolnictwo większe i mniejsze, we wspólnem umiłowaniu zawodu i we wspólnej dążności ku swym celom. I zwracając się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej położył nacisk na to, że na takie rolnictwo może każdy kierownik Państwa Polskiego zawsze liczyć, gdy tego potrzeba państwa wymagać będzie. Zarazem zapewnił p. Prezydenta Rzeczypospolitej, że do osoby Pana Prezydenta rolnicy nasi odnoszą się z najwyższą czcią, wdzięcznością i miłością, ponieważ upatrują w nim dobrego znawcę tych interesów, które z dobrem rolnictwa są związane.

Za to przemówienie p. Prezydent Rzeczypospolitej serdecznie podziękował, dodając, że podane wskazówki są dla niego bardzo cennym materiałem przy zmianie ministrów, ażeby wiedzieli, jak należy troszczyć się o rolnictwo. Równocześnie powiedział p. Prezydent Rzeczypospolitej te mądre słowa, że rolnictwo jest pierwszorzędnym zagadnieniem społecznym, któremu należy się polityka fachowa i równa. Przy tej okazji zapraszał p. Prezydent Rzeczypospolitej rolników do siebie, gdy który będzie w Warszawie.

## Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

### Kogo chcą mieć Niemcy na przyszłego prezydenta Rzeszy?

Hitlerowcy monarchijscy rozpisują się w swych gazetach o tem, kogo wybrać na przyszłego prezydenta Rzeszy niemieckiej. Obecny prezydent Ebert ustąpi według wszelkiego prawdopodobieństwa, skroby w trzyszym parlamencie niemieckim przestali socjaliści, do których on się zalicza, pierwsze skrzypce odgrywał. Wówczas zamierzają wszechniemcy wyznaczyć swoją przewagę i znaczenie i postawić na kandydata admirała Tirpitz, zagorzałego monarchistę. Piszą, że cała Bawaria, a więc nawet wrogowie Prusaków i zwolennicy większej samodzielności bawarskiej, będą go popierali, najpród dla tego, że jest z nim były król bawarski Ruprecht a następnie, że Bawarczyli jako monarchiści będą liczyli się z tem, że Tirpitz jako prezydent państwa będzie popierał odtądowanie monarchji w Niemczech.

Jakby nie było, przyniosą nam przyszłe wybory w Niemczech najrozmaitsze niespodzianki. Już teraz domaga się obecny socjalistyczny wiceprezydent sejmu bawarskiego Auer zerwania stosunków dyplomatycznych Bawarii z Francją. Jeżeli tego już nawet socjalista się domaga, to cóż dopiero powiedzieć o wszechniemcach. Niby to Niemcy chcą długi płacić, i będą je płacili, ale to pewna, że wszelkimi siłami starać się będą, ażeby się otrząsnąć z tego ciężaru i dla tego między Poincare, który patrzy na dalszą przyszłość, godzi się na wszystko, czego od niego żądają, bo wie dobrze, że z Niemcami dobrze się mu skończy i że on będzie miał w końcu rację, twierdząc, że wojsko w zgłębiu Ruhry zatrzymać trzeba, ażeby się od Niemców zabezpieczyć.

### Czego pragnie Macdonald dla Europy?

Macdonald poczyna naśladować Poincarę. Oto urządził po Anglii wiece tygodniowe, tylko że jego mowa nie ma tego znaczenia, co mowy Poincaręgo. Na zebraniu we forcie Talbot oświadczył, że starać się będzie o zacieśnienie węzłów przyjaźni pomiędzy Anglią i Francją i tu przywróceniu w Europie środkowej zamiast nienawiści i myśli o zemście wojennej ducha pojednania oraz wzajemnej duchowej pracy. Macdonald oświadczył, że jest jego życzeniem, ażeby Francja o ile chodzi o jej bezpieczeństwo, szła ramię przy ramieniu z Anglią, bo nad Anglią niema dla niej lepszego przyjaciela. Mowę swoją zakończył Macdonald oświadczeniem, że gdy się rozpoczną rozprawy nad rozbrojeniem, to Anglia znajdować się będzie niezawodnie w pierwszych szeregach.

Tak powiedział Macdonald. Przymiła się do Francji, która pewnie nie uważa Anglii za takiego przyjaciela, za jakiego ona się przedstawia. Dawno byłaby sobie Francja z Niemcami radę dała, gdyby właśnie Anglia nie była jej szyla butów.

### Walka wybercza we Francji.

Niemcy mieli wybory do swego rajchstagu w niedzielę, Francuzi do swej Izby deputowanych mają wybory tydzień później, to jest 11 maja. Oto, telegramy donoszą, że podobnie jak u nas w Polsce przy ostatnich wyborach do Sejmu połączyły się poszczególne partie w bloki, to jest w zgodne spółki, ażeby tem silniej wystąpić we wspólnej obronie. Cała omiarkowana prawica, złożona z republikanów pod przewodnictwem Clemenceau i innych, dalej połączyła się lewica, złożona z radykałów i socjalistów, którzy pod nazwą socjalistów są dobrymi Francuzami, jeno o religii nie wiedzieć nie chcą. Rolnicze stronnictwa również się połączyły. Nadchodzące wybory wypadły we Francji daleko inaczej, niżeli dotąd. Zrobiła to polityka Poincaręgo, która naród francuski zjednoczy pod sztandarem tych stronnictw, które popierał będą przedewszystkiem politykę jedności i oporu przeciw Niemcom.

## Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

### Walka o 8-godzinny czas pracy.

Socjaliści i centrum wszczęli ostry zatarg ze senatem gdańskim o 8-godzinny czas pracy, ponieważ

## Kurs polskiej marki

z dnia 5.V. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	9 400 000 mk. pol.
	1 milion mk. pol. =	0,60 guld. g.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gulden =	0,89 złotych
Marki rentowe =		1,24 złotych

senat zaprowadził już samowolnie 9 godzinny czas pracy dla urzędników, a obecnie zabierał się do skasowania 8 godzinnego czasu pracy wśród robotników. Socjaliści i centrowcy przeprowadzili większość głosów wniosek wyrażający rządowi z tego powodu niezufanie.

### Niemców oblatuje gęsia skórka.

Gazety niemieckie piszą, że jest dziwną rzeczą, że Prezydentowi Rzeczypospolitej towarzyszył w Poznaniu poseł japoński Sato. Akurat on, a innych nie było. Wygląda to tak, jakoby Japonia miała z Polską jakieś konszachty. A oto teraz śledzą z niepokojem misję wojskową z Japonii, która przybyła do Pragi z generałem Wadą na czele. Ta misja ma się przekonać o stanie bojowniczym Czechosłowacji, poczem uda się na kilkudniowy pobyt do Warszawy, a następnie do Wiednia, Budapesztu i Konstantynopola.

Wyraźnie telegramy dodają, że wszędzie chodzi o stwierdzenie stanu pogotowia wojennego Niemcy wpadają w zadumę i powiadają sobie, że tu chodzi widocznie o skórę bolszewika, gdyby mu się zachciało popierać Niemców w razie wybuchu nowej wojny. Wówczas Japonia uderzyła by na Moskalę z tyłu.

### Reforma rolna.

Sejmowa Komisja rolna wezwała rząd, ażeby na podstawie istniejących kontraktów wypowiedział bezwzględnie umowy dzierżawne przez okręgowe Urzędy Ziemskie w Poznaniu i Grudziądzu. Majątki te mają być przeznaczane na cele reformy rolnej w r. 1925. Kapitały ze zwaloryzowanej pożyczki byłego Banku Włościańskiego, dalej zwaloryzowane renty w byłej dzielnicy pruskiej, jako też pożyczki byłego Banku Włościańskiego mają być przeznaczone na pożyczki dla osadników. Oprócz tego kapitał Banku Rolnego winien być podwyższony o 3 miliony złotych. Obszary dworskie w byłej pruskiej dzielnicy mają być zniesione. Dalej zażądano od rządu przyznania materiałów budowlanych z lasów państwowych osadnictwu wojskowemu i odpowiedniej pomocy osadnictwu cywilnemu.

### Unja celna pomiędzy państwami bałtyckimi.

Litwa zaprosiła jak wiadomo do Kowna rząd litewski i estoński. Chodzi tu jak się teraz pokazuje o zawarcie Unji celnej pomiędzy temi państwami, to znaczy, że wszystkie trzy kraje mają pomiędzy sobą sprzedawać i kupować towary bez przeszkód wzajemnych. Gdyby ten zamiar nie dał się przeprowadzić, natenczas chodzi o sporządzenie spisu towarów, które pomiędzy temi państwami mogą być przewożone. W dalszym ciągu chodzi o swobodny przejazd kolejowy, o dążenie do wspólnej polityki międzynarodowej jak z Ligą Narodów, jak w sprawie międzynarodowego połączenia kolejowego, pocztowego itd.

### Bardzo piękne słowa.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej oglądał sobie podczas swego pobytu w Poznaniu również ówczesną wojska na polach grunwaldzkich. Z okazji tych chwilek wypowiedział następnie na śniadaniu w kasynie garnizonowym takie słowa, że człowiek się cieszy, iż Polska ma Prezydenta nie od parady, ale nawskroś praktycznego i umiejącego prawdę powiedzieć bez obrażenia kogokolwiek i bez narażenia swego dojeżdżania. Oto p. Prezydent Rzeczypospolitej powiedział, że wojsko mu się podobało, ale spostrzegł braki, które pochodzą stąd, że minister skarbu z przyczyn oszczędnościowych obciążył mu za dużo wydatki. Przedewszystkiem wojsko niema dostatecznie broni, a ta broń być musi, jeżeli sprawność wojskowa niema na tem ucierpieć i jeżeli mamy spokojnie spać. Na razie mamy spokój w Europie, ale Pan Bóg wie najlepiej, jak długo ten spokój potrwa. Zatem bezpieczni być musimy. Wojsko broni dosyć utrzyma teraz, gdy skarb będzie wiedział, jakie ma dochody i rozchody. Możemy być w przyszłości wystawieni jeszcze na ciężkie próby, dla tego konieczność ponoszenia ofiar dla obrony ojczyzny spoczywa zarówno na barkach rządu jak i społeczeństwa. Przedewszystkiem wszystkie organizacje pracujące dla dzieła obrony kraju powinny być zawsze w pogotowiu.

Tak mówił p. Prezydent Rzeczypospolitej i z tych słów każdy radować się może, bo się pokazuje, że ten dostojnik nie tylko mówi dla tego, ażeby gadać zdawkowe grzeczności, ale że to, co mówi, pragnie również spełniać.

### Ostatnie dni pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu.

W dniu 1. maja p. Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził w towarzystwie wojewody p. Bnińskiego i prezydenta miasta Poznania ogród botaniczny czyli hodowli roślin, dalej zwierzyniec, gdzie mu się przedstawiły delegacje powstańców, uczestników wojny i weterani z 1863 r. Dzieci w zwierzynicy zgutowały p. Prezydentowi Rzeczypospolitej gorące przyjęcie. Później był na poświęceniu kliniki ocznej, gdzie ks. senator Adamski w przemówieniu swem wskazał, że jest prawdziwym zrządzeniem Opatrzności, że w gmachu, w którym zakłada się obecnie klinika, zamieszkiwał dawniej prezes komisji kolonizacyjnej.

### Litwa klęci się ze sojusznikami.

Litewskie pismo „Rikas“ pisze, że Rada Ambasadorów postanowiła nie podpisywać konwencji kłajpedzkiej z 23 kwietnia rychlej, dopóki rząd litewski nie zgodzi się na swobodny handel Polski przez rzekę Njemen do morza w Kłajpedzie. Na to rząd litewski żadną miarą zgodzić się nie chce, zaś Rada Ambasadorów wzywa Litwę, ażeby nareszcie porozumiała się z Polską, jeżeli mają nastąpić prawidłowe stosunki wzajemne. Gazeta litewska daje Radzie Ambasadorów nauczkę, że z tego wyjdzie jeszcze większa nieprzyjaźń pomiędzy jednym i drugim krajem.

### Szczują poprostu przeciw Polsce.

W Piotrogradzie toczą się dwa procesy o szpiegostwo polskie. W jednym procesie oskarżonymi są dwaj oficerowie, Matuszewski i Zieliński, którzy mieli być agentami jakiegoś Czechowicza z komisji, zajmującej się odsyłaniem Polaków z Rosji do Polski. Mieliby oni zdradzać tajemnice z wojska sowieckiego. Drugi proces toczy się przeciwko niejakiemu Lusko, który miał być agentem drugiego oddziału polskiego sztabu generalnego i wynosił tajemnice o sprawach skarbowych i gospodarczych. Prokurator domaga się dla wszystkich kary śmierci. Ile prawdy jest w tych oskarżeniach, o tem wiedzą tylko bolszewicy, ale tu obchodzi przedewszystkiem o to, ażeby szerzyć w Rosji nienawiść do Polaków i do wiary katolickiej. Ażeby tę nienawiść rozwijać, nie bolszewikom świętem nie jest.

### Układ kolejowy polsko-sowiecki.

Donciliśmy już, że pomiędzy Polską a sowietami został zawarty układ kolejowy. Na podstawie tego układu zostanie zaprowadzony bezpośredni ruch kolejowy pomiędzy Polską a sowietami i to tak osobowy jak towarowy. Ruch pójdzie przez następujące punkty graniczne. Stołpce, Zdobunowo, Podwołoczyska, Zachacie, Mikaszowice. Dla nabywania biletów otwarte będą na razie ze strony polskiej następujące stacje Białyższok, Gdańsk Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa i Wilno. Ze strony sowietów: Charków, Kijów, Leningrad, Minsk, Moskwa, Ojessa i Tyllis. Przewóz towarów pomiędzy stacjami jednego i drugiego państwa odbywać się więc będzie za wystawianiem bezpośrednich listów przewozowych.

### Uzdrowienie kredytu w Polsce.

W zeszłą środę były narady rządu na dalszymi środkami ku uzdrowieniu krajowego gospodarstwa w Polsce. Chodzi przedewszystkiem o to, ażeby uzdrowić fundamenty kredytu państwowego, a jeżeli to ma nastąpić, należy państwu uporządkować rozmaite publiczne papiery hipoteczne instytucji kredytowych. Do tych papierów nikt obecnie zaufania mieć nie może, ponieważ wskutek zmarnowania marki straciły swą wartość, a rząd dotąd nie oświadczył się zatem, czy za te papiery bierze rękomię i w jakich rozmiarach? Oto rząd postanowił zapytać się ministra skarbu, co on o tem myśli, ażeby można mieć podstawę do zaciągania zagranicznych pożyczek na te papiery, ażeby mieć pieniądze na udzielanie długoterminowych pożyczek na powolne odbudowanie się kraju.

### Odbudowywanie się kraju.

Angielska gazeta „Morning Post“ rozpisuje się o rozbudowie sieci kolejowej na polskim Górnym Śląsku i w zagłębiu Dąbrowskiem, ażeby można w produkty górnicze zaopatrywać całą Polskę, bo obecnie dla braku wagonów i szyn trzeba węgiel, żelazo i t. d. przewozić przez Niemcy, skutkiem czego wszystko jest tak drogie i przemysł wskutek drożyzny jest niezdolny konkurencja ze zagranicą. Ponieważ jednak Polska niema obecnie dużego kapitału, przeto rozbudowanie sieci kolejowej, które obliczono na około 250 milionów marek złotych powiedzono angielskim i francuskim firmom, które Polsce odnośny materiał dostarczą i równocześnie pieniądze dostarczą.

### Anglia interesuje się nami.

Wśród narodów bogatych zaczynają się teraz wysiłki o przyjaźń Polski, ażeby na niej zarobić teraz, gdy się uporządkowała z nowym pieniądzem. Oto w Londynie urządzili kupcy angielscy ucztę, na której Hilton Young, ten sam, który nam udzielał wskazówek przy porządkowaniu naszego skarbu, zastrzył apetyt obecnych oświadczeniem, że w Polsce zniknęły obecnie wszelkie zapory, które powstrzymywały udział zagranicznego kapitału. Polska jest teraz na drodze świetnego rozwoju. Poseł Ekirmunt obecny na uczcie dziękował Hilton Youngowi za pracę około uzdrowienia Polski i wyraził zapatrywanie, że obydwa kraje będą popierały się teraz wzajemnie.

### Pochód triumfalny Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pobyt p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu i okolicy był jednym wielkim pochodem triumfalnym. W drodze samochodem do Kurnika każda wieś była po drodze jak najświetniej udekorowaną. Wszędzie były bramy triumfalne, a mieszkańcy wychodzili gromadnie ku wznosząc okrzyków na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Jedynie w Krzesinach zatrzymał się p. Prezydent Rzeczypospolitej przez krótką chwilę, gdzie uceń szkółki wręczył mu kwiaty. W Kurniku samym wszystkie domy były dekorowane. Oczekiwała przybycia dostojnego Gościa banderka konna okolicznych włościan, w otoczeniu których p. Prezydent wjechał do miasta. Wzdłuż ulic ustawione były szkoły, sokoły, Powstańcy z r. 1918, bractwo strzeleckie i inne organizacje miejscowe. Tam go powitał w imieniu miasta członek magistratu dr. Tłok, a w kościele proboszcz miejscowy ks. Rybicki. Na grobie śp. Zamoyskiej p. Prezydent Rzeczypospolitej złożył wieniec. Na zemku kurackim oprowadzał do stojących gości właściciel p. Władysław Zamoyski, który pokazywał p. Prezydentowi zbiory kornickie. Później było śniadanie, po którym p. Prezydent Rzeczypospolitej wśród niemiłkających okrzyków obywatelstwa wrócił do Poznania.

### Wiadomości kościelne.

#### Diecezja chełmińska.

Ks. Klemens Przewoski, wikary przy kościele św. Jakóba w Toruniu, otrzymał od N. Ks. Biskupa prezentę na beneficjum w Oksywiu.

## Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 6 maja 1924 r.

— **Opis uroczystości** majowych musieliśmy odczytać z konieczności do następnego numeru.

— **W sprawie zasądzenia Ceglowskiego.** W numerze 104 „Dziennika“ zakradł się błąd w artykule o zasądzeniu Franciszka Ceglowskiego na 1<sup>o</sup> roku ciężkiego więzienia o tyle, że zasądzony nie jest od marca przodownikiem policji, gdyż znalazł się pomiędzy tymi, którzy zostali zwolnieni przy ograniczeniu liczby urzędników.

Dla braku miejsca w poprzednich numerach podajemy o tej sprawie bliższe szczegóły. Rozprawa sądowa wykazała, że Ceglowski w czasie swego urzędowania znalazł się również pomiędzy dwoma innymi urzędnikami policji, którym jakieś dwie przedstawicielki rasy żydowskiej wręczyły sutą łapówkę, ażeby skłonić ich do pogwałcenia obowiązków służbowych. Ceglowski jako wyższy stopniem powinien był o tem zdać raport swemu bezpośredniemu przełożonemu, czego nie uczynił, aczkolwiek był mógł to uczynić krytycznego dnia, lecz w dodatku informował swego przełożonego błędnie, a całkiem zamilczał o odebraniu od Żydów łapówki, skutkiem czego owe Żydówki dla braku istoty karygodnego czynu zostały uwolnione. Ceglowski natomiast bawił się w towarzystwie owych cór Izraela w jednym z tutejszych hoteli, a nawet tak dalece się zapomniał, że przyjął w nocy towarzystwo w łóżku mieszkaniu.

Ostatni dwaj funkcjonariusze o zdrowym sumieniu oburzeni na tego rodzaju pogwałcenie obowiązków służbowych przez Ceglowskiego, donieśli o tem władzy i złożyli wręczoną im przez Żydówki łapówkę, wskutek czego zarządzone w tym kierunku odpowiednie dochodzenia, które doprowadziły Ceglowskiego na ławę oskarżonych.

Słusznie wywołał w swem przemówieniu prokurator p. dr. Burek, że tego rodzaju warcholstwa winny być jak najsurowiej karane, gdyż sięja one tylko zgnilizną wśród rzetelnych i sumiennych pracowników państwowych a szczególnie policji państwowej na której cała publiczność winna się wzorować. Jakby jednak wyglądało w naszym kraju, gdyby miano takich stróżów bezpieczeństwa, jakim okazał się oskarżony. Podniósł dalej p. prokurator, że są to objawy początków powstania państwa naszego, kiedy to o odpowiedzialne stanowiska ubiegają się różne niewyraźne żywciki, aby pod tym płaszczem dokonywać brudnych interesów.

Przyp. red. Niech powyższy wypadek będzie przestroją dla wszystkich pracowników państwowych o lekkim charakterze, gdyż chyba powyższy wypadek może służyć każdemu za przestroją jak łatwo można popaść w sprzeczność z ustawą karną i zniweczyć całą swą przeszłość. Nie wątpimy, że władze nasze wymiatają wszelkie chwasty z urzędów, a usadowią właściwych ludzi na właściwym miejscu.

— **Nasze gimnazjum** chojnickie uzyskało nową sile w postaci ks. Pruskiego, który wstępuje do niego jako profesor języka łacińskiego i greckiego. Wieści, rozchodzące się po Chojnicach, jakoby miał zająć miejsce ks. prof. dr. Kirsteina, są mylne. Ks. Pruski był kilkoletnim wikarym w Ozersku, a stamtąd przeniesiony został przed półtora rokiem na stanowisko profesora przy gimnazjum w Płocku w Kongresówce, skąd powraca w rodzinne strony.

— **Śmierć zasłużonego wychowawcy.** W miejscowym zakładzie św. Boromeusza dokonał żywota znany i szanowany nauczyciel śp. Franciszek Gołomski, który piastował urząd ten przez 44 lata, z czego 27 lat przebył w samym Góthelpie pod Ozerskiem. Nieboszczyk należał do tych wychowawców, którzy mało na zewnątrz występowali, za to w zaciągu domowym wypełniali jak najgorliwiej swe obowiązki na chwałę Boga i na pożytek sprawy polskiej. Dzieci wychowały na dobrych obywateli. Jednym ze synów jego jest ks. Bernard Gołomski, który przez kilka lat był wikarym w Ozersku, a stamtąd został przeniesiony na stanowisko profesora gimnazjum w Toruniu.

Władze pruskie miały go też w czulej opiece i nieraz groziło mu przesiedlenie na zachód za to, że nie chciał się pozbyć poczucia polskiego. Pan Bóg dobrego obywatela i zasłużonego wychowawcę działwy przyjęcie do Szej chwały wiekzistej.

— **Proces dyrektora szkoły rolniczej p. Gostyńskiego** z redaktorem p. Kowalskim: W piątek toczył się proces przeciw redaktorowi p. Kowalskiemu, wytoczony przez p. Gostyńskiego o prywatną obrazę jego i Małopolan. W tajniki przyczyn procesu wchodzić nie będziemy, ażeby nas znowu nie posądzono, że wyzyskujemy proces ku uprawianiu dzielnicowości. Skończył się na tem, że redaktor p. Kowalski został uwolniony, oskarżyciel musi ponosić kosztą procesu.

— **Jak to przy kupowaniu konia łatwo coś oberwać.** Ciekawe zajście wydarzyło się w tych dniach w obarży w Lotyniu. Oto gospodarz R z pod Chojnic i kupiec J. wybrali się do Lotynia po zakup konia. W Lotyniu przyciągnięto do rady znawcę niejakiego F. Powstał spór między sprzedającym a rzeczoznawcą a następnie bijatyka, w ciągu której oberwał kija także pewien obywatel, jedynie dla tego, że mu na imię był Maks, ponieważ by o w karczmie więcej Maksów i nie można ich było odróżnić. Sprawę oddały obie strony sądowi do rozstrzygnięcia.

— **Jak się miała sprawa ujęcia złodziei i włamywaczy do p. Schreiberna i p. Dziegielewskiego?** Wiadomość, jakoby wyłącznie kolejarze ujęli owych złodziei, jest nieścisłą. Sprawa ma się tak, że po dokonaniu rabunku złodzieje chcieli podzielnym odjeżdżać.

Ale jak to bywa! według przysłowia: „Na złodzieju czapka góra!” jeden ze złodziei pragnąc przedrzeć czapkę, przekroczył na zakazanym miejscu tor kolejowy. I oto zjawił się nagle, jakby z pod ziemi wyrósł, urzędnik kolejowy i zatrzymując go, zażądał zapłacenia grzywny. Nieszczęście chciało, że złodziej nie miał pieniędzy. Przytrzymał go zatem, gdy tymczasem jego współtowarzysz swobodnie odjechał. Dopiero, gdy policja zrewidowała walizę, znaleziono skradzione rzeczy i złodzieja ujęto. Dowiedziano się równocześnie, kto był drugim złodziejem, urządzono natychmiastowy pościg i przyaresztowano również i tegoż.

— **Uzupełnienie.** Przez niedopatrzność funkcyjnarza zapomniano w wczorajszym podziękowaniu wymienić p. prof. Bięgę, któremu niniejszem jak najserdeczniejsze składamy podziękowanie za piękny wykład na wieczornicy 3 maja wygłoszony.

Komitet Wykonawczy

z p. (—) Dr. Sobierajczyk.

— **Pogoda w maju.** 1-go i 2-go pochmurno, wiatry i zimno; od 4-go do 15-go pogodnie i ciepło z małym deszczem i grzmotem; 24 rankiem lód; 27-go bardzo pięknie; 28 i 29-go zimno z nieco deszczem; 30-go rankiem przymrozek, potem deszcz z śniegiem przez cały dzień.

— **Pod pręgierz opinii publ.** Obywatel G. z miejscowości K. z tut. powiatu obchodził uroczystość konstytucji 3 Maja w Jasiągry w Sopotach, gdzie wygrał 1 780 000 000 marek

— **Bractwo Strzeleckie** w Chojnicach urządziło 3 maja swoje obowiązkowe strzelanie na przeznaczone ordery i premje. Około 3 godz. po południu nastąpił wymarsz bractwa do strzelnicy, ażeby tam walczyć o przeznaczone ordery i premje. Po wielkiej strzelaninie i konkurencji wzajemnie skończono strzelanie o godz. 6, zaś o godz. 8 odbył się raut czyli bal królewski w salach hotelu Engla przy licznym udziale członków. O godz. 11 nastąpiło wydzielanie zdobytych orderów, premij i wygranych pieniędzy. Pierwszy order zdobył stary znany strzelec brat Philipp, 1 to order „Odrodzenia Polski” 3 maja 52 punktami, drugi order zdobył znany każdemu brat Stander punktam 48/16, trzeci order brat Semra II punktami 48/14.

Wynik premij jest następujący:

1 premję brat Liwiński	punktami	48.
2 „ „ Beil	„	48.
3 „ „ Kaletta Jan	„	46.
4 „ „ Ulandowski	„	45.
5 „ „ Philipp	„	45.
6 „ „ Stander	„	44.
7 „ „ Majewski	„	42.
8 „ „ Fellmer	„	39.
9 „ „ Butt	„	39.
10 „ „ Jazdzewski	„	38.
11 „ „ Pruski	„	37.
12 „ „ Talaśka	„	32.
13 „ „ Jasnoch	„	32.
14 „ „ Semrau I	„	31.
15 „ „ Kiczka	„	28.

Premje pieniężne otrzymali:

1 brat Philipp	punktami	57.
2 „ „ Kaletta Jan	„	54.
3 „ „ Semrau III	„	50/19.
4 „ „ Kiczka	„	50/16.
5 „ „ Ulandowski	„	47.
6 „ „ Semrau II	„	46.
7 „ „ Lewiński	„	46/15.
8 „ „ Talaśka	„	42/14.
9 „ „ Butt	„	42/11.

Pozatem odbyła się dalsza zabawa, która się przeciągnęła aż do rana przy bardzo wielkim zadowoleniu.

— **Jarmarki w maju.** Brodnica 7, Kartuzy 7, Lipnica, (pow. Chojnicki) 7, Działdowo 8, Toruń 8, Nowacerkiew, (pow. Starogardzki) (buh. rozpl.) 8, Kościerzyna 9, Sępólno 12, Krokowo, (pow. Pucki) 12, Górzno (pow. Brodnicki) 13, Brzeźno, pow. Chojnicki) 13, Skarszewy, (pow. Kościerski) 13, Tuchola 13, Kurzętnik, (pow. Lubawski) 14, Obelmo, 14, Stara Kiszewa, (pow. Kościerski) 14, Obelmo, (pow. Toruński) 14, Sierskowie (pow. Kartuzki) 14, Bysław, (pow. Tucholski) 14, Topolno, (pow. Swiecki) 15, Starogard 16, Wejherowo 19, Jabłonowo, pow. Brodnicki) 20, Kamień, (pow. Sępoliński) 20, Symbark, pow. Kartuski) 21, Czekoyn, (pow. Tucholski) 21, Wiela, (pow. Chojnicki) 22, Skórcz (pow. Starogardzki) (buh. rozpl.) 24, Bukowiec, (pow. Swiecki) 26, Pielin, (pow. Tczewski) (kramaj) 26, Leśno, (pow. Chojnicki) 27, Gniew 28 Warlubie, (pow. Swiecki) 30.

— **Targ tygodniowy.** Piątkowy targ z dnia 2 maja był dobrze obestany, płacono następujące ceny: za masło 2,8—2 miljon. marek, jaja 1,3—1,5 miljon. marek, szczupaki 2 miljon. marek, okonie 1,3 miljon. marek, karpie 1,5 miljon. marek, wieprzowinę 1,3 miljon. marek, cielęcinę 1—1,3 miljon. marek, łój 2 miljon. marek, wołowinę 1,3 miljon. marek, siekanę 1,6 miljon. marek, krwawą i wątrobianą kiszkę 1,5 miljon. marek, czosnek 300 tys. marek, cebulę 100 i 500 tys. marek, m. rohow 300 tys. marek, pietruszkę 100 tys. marek, za kurę 4,5—5 miljon. marek, prosięta 28—38 miljon. marek, słone otr. 5 miljon. marek, siano 10 miljon. marek, kartofle 6 miljon. otr. było ich bardzo mało, psianki 18 miljon. marek.

— **Ci, co się urodzili, pomarli i pobrali się.** Urodzenia w czasie od 22. do 26. kwietnia. Theus Franciszek, robotnik, córka. Was Józef, pomocnik kolejowy, córka. Wróblewski Stanisław, palacz parowozu, córka. Szada Borzyszkowski Leon, robotnik kolejowy, syn. Data Franciszek, robotnik kole-

jący, córka. Szopiński Maksymilian, woźny pocztowy, syn.

Zmarli: Pomocnik kupiecki Franciszek Stachowicz w wieku 20 lat.

### Kronika prowincjonalna.

**Tuchola.** (Czego to sztuka lekarska nie dokáže?) Czeladnik młynarski Paweł Kobierowski z Bystawia przeżył jako ochotnik całą światową wojnę. Był kilkakrotnie raniony, ale skoro rany wygoił, znowu wracał, dopóki go w końcu kule tak nie poszarpały, że musiał w lazarecie przez kilka lat przebywać. Odjęto mu prawą nogę, lewe ramię i wsadzono sztuczne oko. Ciężką tę operację nie tylko przetrzymał, ale wyzdrowiał na tyle, że wrócił do zajęcia, przyjmując stanowisko kierownika przy. walcach we większym młynie.

### Z dalszych stron.

**Z Ameryki** (Sąd karze „za zbyt gorliwe stosowanie się do woli Bożej”). We Filadelfji, gdzie to niewolno się upijać i gdzie za upicie surowo karzą, stanął przed sędzią pijany człowiek, którego napotkano pijanego na ulicy i zatrzymano w komisariacie do chwili wytrzeźwienia. Oskarżony nie zapierał, że podpisał sobie za bardzo, ale zarazem dodał, że upił się własnym winem, które sam wyhodował. Przecież winogrona — tak tłumaczył się oskarżony — wolno chyba zjadać każdemu, nawet dziecku, a jeżeli on te winogrona przechował przez zimę i że one w tym czasie zamieniły się we wino, to nie on winien, jeno Pan Bóg, bo skoro Pan Bóg pozwala rosnać winogronom, to chyba i wino z tych winogron jest darem Bożym i pić je wolno. Co innego — powiedział pod sądny — gdyby on wino fabrykował, ale to wino się samo zrobiło, a przecież dary Boże należy spożywać, a nie wyrzucać, bo to grzech. Niechaj zatem pan sędzia — mówił oskarżony — pociągnie do odpowiedzialności — Pana Boga, a nie jego biedne stworzenie. Sędzia nad tą obroną jednak się trochę zastanowił i kazał sprawę zbadać, a gdy się przekonał, że oskarżony prawdę powiedział, skazał go tylko na dwa dolary grzywny a we wyroku powiedział, że nie karze oskarżonego za to, że spożywał dar Boży, ale za to, że go nadużył, a to grzech. Gdy miarkował, że wino idzie do głowy, nie powinien był więcej pić, a jemu wtedy wino zaczęło dopiero smakować i w tem jego wina.

### Drobne nowiny.

— Jolm Cecyle, syn lorda Williama Cecyla, pierwszy sekretarz angielskiego poselstwa w Pradze, zaręczył się z Korneliją Vanderbilt, jedyną córką znanego Jerzego Vanderbilta. Panna Vanderbilt uważana jest za najbogatszą pannę w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki.

— W Moskwie opublikowane zostało rozporządzenie, na mocy którego dzień 21 stycznia, poświęcony ma być obelodom żalobnym ku czci Lenina.

Z Colombo na wyspie Ceylon donoszą, że odkryto tam pola zasiane bezcennymi szlachetnymi kamieniami (szafiry, topazy, rubiny itd.) których ciężar dochodził niekiedy do pół funta.

— W Jaffie w Palestynie zmarł bohater głośnego swego czasu procesu kijowskiego na tle mordu rytuałnego, Beilis.

— Na Rusi Karpackiej zmarł w tych dniach pssterz Nylkora, który liczył 120 lat. Do ostatniego czasu czuł się on zupełnie zdrowym, nawet wypełnił swój obowiązek wyborczy, w czasie wyborów do parlamentu na Rusi Karpackiej.

## Ostatnie telegramy.

### Ciekawe zajście w Berlinie.

Dwóch policjantów prowadziło komunistę Botzenhauera, aresztowanego w Sztutgarcie. W sieni poselstwa sowieckiego wyrwał im się i skoczył do środka. Tam w mgnieniu oka kilkunastu urzędników policjantów otoczyło i chciało ich wyrzucić. Urzędnicy dobyli rewolwerów. Wówczas bramę zamknięto i urzędników uwięziono. Większy oddział policji otoczył gmach sowieców. Przeprowadzono wewnątrz rewizję i znaleziono 100 osób bez legitymacji. Posel sowiecki wdrożył protest i minister Stresemann kazał policji gmach sowiecki opuścić.

Byli to wszystko widocznie szpicle sowieccy.

### 100 ludzi, zabitych

od wichru, który nawiedził amerykańskie Stany Louisiana i Arkansas. Straty wynoszą 10 milionów dolarów. Rannych jest przeszło 1000. Domy ludzkie podzucane były na odległość kilometra. Kilka tysięcy drzew powywracanych zostało z korzeniami. Około 100 wsi zniszczonych.

### Wystawa rolnicza na Kresach Wschodnich.

W Równem odbywać się będzie od 28 do 30 czerwca wystawa rolnicza, urządzona staraniem Towarzystwa rolniczego w Łucku.

### Święto Trzeciego Maja

obchodzone uroczystość wszędzie, gdzie Polacy żyją. Obchodzone je w Paryżu, w Rydze, w Białogrodzie, Brukseli, Sztokholmie i t. d. Serbskie gazety stawiają z tej okazji patryjczyzm polski.

Prezydent Millerand wysłał do Prezydenta Rzeczypospolitej telegram, w którym wyraża gorące życzenia wielkości i pomyślności dla Polski, związanej z Francją odwiecznymi węzłami przyjaźni i przylizerza.

### Dotychczasowy skład posłów do rajchstagu.

Ogólna liczba posłów wynosiła 469. Z tego mieli Deutsch-Nationale Volkspartei 71, Deutsche Volkspartei 65, Centrum 68, demokraci 40, socjaliści 171, bawarska partja ludowa 21, bawarski związek chłopski 4.

Słychać, że hitlerowcy uzyskają około 25 posłów, Deutsch Nationale Volkspartei 90. Wszecznicy w parlamencie więkzości mieć nie będą.

### Zamknięcie Targu Poznańskiego

nastąpiło w niedzielę 4 maja. Udział wzięło 1845 wystawców, a więc mniej, niż w roku zeszłym, a to dla tego, że dla 250 firm brakło miejsca

### Piąty zjazd katolicki

w Gnieźnie zagał w święto 3 Maja prezes Ligi Katolickiej prof. Gantkowski. Marszałkiem wybrano dyrektora Janowskiego z Gniezna. Przemawiali pomiędzy innymi ks. Kardynał — Prymas i ks. Infuła Adamski.

### Śmierć wojewody śląskiego.

W piątek o 3 godz. po południu skołał na zapalenie płuc wojewoda górnośląski p. dr. Tadeusz Koncki po kilkudniowej zaledwie chorobie w 47 roku życia. Nieboszczyk pochodził z Małopolski.

### Wszechpolski zjazd śpiewaków.

odbędzie się w Poznaniu w Zielone Świątki. Popisy chórów odbywać się będą na obszarze Targów Poznańskich. W zjeździe weźmie udział 4000 śpiewaków.

### Odnaczenie generała Weyganda.

Marszałek Foch na mocy pełnomocnictwa ze strony Prezydenta Rzeczypospolitej udekorował generała Weyganda krzyżem „Wirtuti militari”. Na uroczystości był pomiędzy innymi minister Poincaré.

### Mobilizacja w Irlandji.

Pomiędzy katolicką a angielską częścią Irlandji zanosi się na wojnę. Angielski obszar, który ma swój rząd, zamierza wywalczyć sobie niepodległość, której katolicka Irlandja uznać nie chce. Obie połowy mobilizują.

### Pozwolono wywieść z Polski

zagranicę 900 wagonów cukru i 500 wagonów otreb, o ile ceny na rynku krajowym się nie zmienią na gorsze.

### Zjazd studentów żydowskich

odbył się w Antwerpii, gdzie radzono nad wszeczną studencką organizacją żydowską. Polscy żydzi sprzeciwiali się takiej organizacji jako zbyt burżuazyjnej.

### Dwa aeroplany zderzyły

się w Anglii w pobliżu Cambridge na wysokości 1000 stóp. Oba zostały zdruzgotane. Jeden lotnik poniósł śmierć na miejscu.

### Marszałek Rataj na wypoczynku.

Marszałek Rataj wyjechał w poniedziałek na wypocznik do Zakopanego. Zastępował go będzie wicemarszałek p. Zygmunt Seyda. Pierwsze posiedzenie Sejmu będzie 20 maja.

### Czwarta część stolicy Korei

Soul padła pastwą płomieni.

### Prezydent Rzeczypospolitej

zatrzymał się w drodze powrotnej z Gniezna do Warszawy przez 10 minut w Inowrocławiu, a przez 3 minuty w Toruniu, gdzie go witał wojewoda p. Brejski i inni.

### Wybory w Niemczech.

W niedzielę były nowe wybory do rajchstagu, które odbywały się w spokoju. Głosowało 85 wyborców na 100. Cały Berlin zaszypano poprostu plakatami. Po mieście ustawiano telefony bez drutu, ażeby wiadomości były tem szybsze. Dotąd rezultatu brak.

### Generał Stanisław Haller

brat Józefa, szef sztabu generalnego, wyjeżdża do Francji dla zapoznania się z nowymi zdobyciami nauki na polu szkolenia żołnierza.

### Wybory w Niemczech.

Dotąd rezultat jest wiadomy z 28 na 35 okręgów wyborczych. Wybrano 71 wszeczników (68), 36 liberałów (65), 43 centrowców (68) 23 demokratów (40), 77 socjalistów (180), 51 komunistów (15), 24 Bawarczyków (25), 27 hitlerowców (3). Liczby wklamerkach oznaczają dotychczasową liczbę posłów.

### Pensje dla matek.

Angielski minister skarbu zapowiedział jeszcze w tym roku ustawę dla matek, mających dzieci. Ustawa ta polepszy również warunki rent na starość.

## Ruch w Towarzystwach.

**Chojnice. Rozkaz nr. 11.** Zbiórka Tow. Powstańców i Wojaków dnia 7 maja br. o godz. 20 w salce Hotelu Centralnego. Zarząd.

**Chojnice. „Sokol”:** We wtorek, dnia 6 bm. o 7 i pół wieczorem u p. Jasnocha zebranie Zarządu i Komitetu zabawowego. Porządek obrad: urządzenie wleczkeru w dniu 10 maja.

**Chojnice.** Zebranie Inwalidów wojennych, wdów i sierot odbędzie się w niedzielę, 11 maja o godz. 12 w poł. na sali Hotel Centralny.

**Inwalidzi wojenni,** którzy z powodu redukcji z urzędów zwolnieni zostali, mają się natychmiast u sekretarza ich Związku zgłosić.

**Chojnice.** Sekcja Sportowa Chojnice. Trening sekcji w piłce nożnej i lekkiej atletyce odbędzie się w środę, dnia 7 maja br. o godz. 5 po poł.

Po treningu pogawędka w lokalu sekcji. O liczne i punktualne przybycie także zwolenników sportu prosi Zarząd.

**Chojnice.** Owioczenia Ochotniczej Straży Pożarnej odbędą się w czwartek o godz. 6 i pół po poł. Komendant.

**Chojnice.** W niedzielę dnia 11 bm. o godz. 12 w poł. po nabożeństwie odbędzie się w lokalu Rolnika (ulica Czuchowska) miesięczne zebranie Związku Osobników Rolnych. O liczny udział prosi Zarząd.

**Duża Kłodawa.** W przyszłą niedzielę o godz. 5 po południu odbędzie się w Dątej Kłodawie u obywateli p. Narlocha miesięczne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, na które uprasza się o jak najliczniejszy udział wszystkich członków i gości, chcących się do T.w. zarisować Zarząd.

**Dział gospodarczy.**  
**Wstępne notowanie giełdowe w złotych i groszach.**  
Warszawa, 5.5. godz. 9.45. (A.W.)  
Dolary 5.16 za d.lara. Funtów angielskich 22.60 za ft. ang. Franki francuskie 33,16 za 100 fr. Franki

belgijskie 27.60 za 100 fr. Franki szwajcarskie 91.30 za 100 fr. Liry włoskie 22.95 za 100 lirów. Korony czeskie 15.07 za 100 kor. Korony austr. 7.22 za 100 koron.

Tendencja: bez zmiany.

Gdańsk 5.5. godz. 10. (A.W.)

Dol. 5,66 guldenu Marci polskie 0,60 1/2.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.  
Drukarnia i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach

**Państwowe Nadleśnictwo Chocinski Młyn**

poczta Konarzyny, powiat Chojnicki

**Licytacja**

na drzewo użytkowe sosnowe z rewiru Zychce oddz. 236 — 411 sztuk z 161 m<sup>3</sup> II.—IV. kl. w jednym losie odbędzie się w poniedziałek, dnia 12.5.1924 w biurze nadleśnictwa o godz. 13.

**Józefa z Egiptu**

sprzedali rodzeni bracia za paczkę tytoniu z kralalni

**Józefa Bilskiego**

bo też nielada wyrabia tytoń.

Proszę spróbować:

**Machorkę** żołnierską

**Warta** tytonie fajkowe

**Jobil** tytonie fajkowe

**I. B.** tytonie papierosowe

**Nestos** tytonie papierosowe

**Mogul** tytonie papierosowe

**Triumf** tytonie papierosowe

a przekona się każdy, że lepszego tytoniu jeszcze nie palił.

**2000 — 3500 zł.**  
poszukuję pożyczki na pierwszą hipotekę.  
Zgłosz. pod off. Nr. 11 do **Dzien.**

**SPLATA NARATY**  
Szanowni Państwo!  
Proszę uprzejmie się przekonać, iż meble moje koszykowe najtańsze są. Nabywa się kompletny garnitur (2 fotele, stół i kanapę) **jeż za 32,20 zł.**, lub 58 milj. marek. Najobszerniejszy wybór ręczy za najdoskonalsze i najkorzystniejsze kupno w tymże artykule — a służę każdego czasu z poardą rzeczoznawcy. Szczególnie proszę uprzejmie łaskawie zwrócić uwagę na mój wyrób tapicerowany, ciemno japońsko — anilinowo barwny i wyścielany jedynie pierwszorzędną gobelinę.  
Dworcowa 11 **CHOJNICE** Dworcowa 11

**Na sprzedaż**  
1 elegancki wózek (Parkwagen)  
1 używana bryczka wielka  
2 wózki wyjazdowe  
**W. Klunder**  
lakiernia powozów  
Chojnice, Plac Piastowski.

**Kuźnię**

Urządzenie dla 3 pojedynczych kuźni, wraz z narzędziami, pojedynczo i razem na sprzedaż.

**L. Szymański, Toruń, Zeglarska 3.**

W dniu 3 maja o godz. 10-tej popoł. zasnął w Bogu po krótkich ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. w 64 r. życia

**ś. p. Franciszek Gołomski**  
kierownik szkoły powszechnej w Gotelciu.

W zmarłym tracimy szczerego kolegę i gorliwego syna Polski.

Cześć jego pamięci!

**Grochowski,**

Inspektor Szkolny.

Nauczycielstwo obwodu chojnickiego.

Chojnice, dnia 6. maja 1924.

**Brockmann Oton**

Interes budowlany

Chojnice, Człuchowska 14 I.

wykonuje wszelkie prace pod- i nadziemne  
—: włącznie projekty, kosztorysy itd. —:

Większa ilość  
**worków od cukru**  
sprzeda

**Fa. Polrux, Bydgoszcz**  
ul. Kościuszki 2.

Zamówienia do **obrobienia roli** jeszcze przyjmuję  
**Wirkus Furmaństwo**  
Młyńska 20.

**Jedno łóżko z materacem**  
i 1 szafa za szkłem korzystnie na sprzedaż  
**Pocztowa 14, II. p.**

**Dwa pokoje z kuchnią** oddam za wynagrodzeniem zarazem **sprzedam** kuchnię sypialkę  
**Plac Jagielloński nr. 6 I. p.**

Z powodu przeprowadzki **sprzedam** wszelkie urządzenia domowe.  
**Człuchowska 22.**

**W środę o godz. 2 popoł.** sprzedaż tłustej **wołowiny Rzeźnia.**

Syn uczciwych rodziców, który ma chęć wyuczenia się **rzeźnictwa** może się zaraz zgłosić.  
**Tonn** mistrz rzeźnicki  
**Młyńska 3.**

**Tanie źródło** zakupudlaczapek

każdego rodzaju i każdej jakości. Czapki dla podróżujących, wojskowych, urzędników, uczniów i dla towarzystw wykonuje po umiarkowanych cenach  
**O. Weiland** fabryka czapek  
Chojnice, Dworcowa 10.  
Telef. 188.

**Wózek dziecięcy** do spania na sprzedaż.  
**Warszawska 7** I. piętro na prawo.

**Umeblowany pokój** dla 2 Panów od zaraz do wynajęcia. Bliższej wiadom. udzieli Eksped.  
Inteligentny Pan poszukuje od 15. 5. **meblowanego pokoju**  
Zgłoszenia pod off. 38 do Dziennika.

**Teatr Świetlny METROPOL**

Dzisiaj we wtorek do czwartka **Król Prasy**  
olbrzymi obraz w 7 aktach.

Smalec, Palminę margarynę sól, cukier miód sztuczny syrop i powidła kaszki ryż, fasole kapustę pryma sól kakao kawę herbatę zapalki Urbin mydła proszki do prania „Salmiak“ i t. d.

kupuje każdy po najniższych cenach.

**Dom wysyłkowy Merkur**

1000 beczek **Cementu „Wysoka“**  
300 beczek **Destylowanej smoły węglowej** 100 000 kw. m.  
**Asfaltów. tektury na dachy.**  
**Tłuste wapno niegaszone** dostarczają bardzo korzystnie natychmiast  
**Bracia Schlieper,** hurtownia materiałów budowlanych, **BYDGOSZCZ,** Telefon 306 i 861

**Umeblowany pokój** zaraz lub od 15-go b. m. **poszukiwany.** Łaskawe zgłoszenia pod nr. 100 do „Dzien. Pom.“